Rok XIV Nr. 136. SOSNOWIEC, czwartek 18 maja 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj...

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1878; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego ... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, te...

Flota Anglii w pogotowiu bojowym
Mobilizacja rezerw marynarki
Przymusowy zaciąg do armii lądowej

LONDYN, 17. 5. Admiralicja tutejsza zarządziła częściową mobilizację floty wojennej przez powołanie części rezerw tak, aby flota pozostawała w stanie stałego pogotowia bojowego od 15 czerwca.

Niewiadomo na razie, ile wynoszą zmobilizowane rezerwy floty. Uwzględniając różne powołane kategorie oficerów i marynarzy, można obliczyć, że stan liczebny floty zwiększy się co najmniej o 25 proc.

Zważywszy fakt, że flota wojenna jest zasadniczo stale w pogotowiu, oznacza to bardzo poważne wzmocnienie morskiej potęgi Anglii.

Równocześnie rząd ogłosił terminy zaciągu przymusowego do armii regularnej na zasadzie nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej, która uzyska sankcję królewską przed Zielonymi Świętami.

Rejestracja rocznika, przeznaczonego do służby przymusowej, trwać będzie od 3 czerwca, badania lekarskie od 8 czerwca, zaś wcielenie poborowych do szeregów nastąpi z dniem 15 lipca.

Marszałek Śmigły-Rydz złoży wizytę
w Kownie, Rydze i Tallinie

WARSZAWA. 17.5. W najbliższym czasie oczekiwana jest w Warszawie wizyta szefa sztabu armii łotewskiej po niedawnej wizycie naczelnego wodza armii estońskiej gen. Laidonera i naczelnego wodza armii litewskiej, gen. Rasztikisa. Będzie to trzecia z kolei wizyta przedstawiciela armii jednego z państw bałtyckich. W ten sposób wszystkie państwa porozumienia bałtyckiego wejdą przez przedstawicieli swoich armii w bliski i bezpośredni kontakt z armią polską.

Po tej ostatniej wizycie należy oczekiwać ustalenia daty wyjazdu marszałka Śmigłego - Rydza do Kowna, Rygi Tallina, celem rewizytowania armii litewskiej łotewskiej i estońskiej. Wiadomość o zamierzonym wyjeździe wodza armii polskiej wywołała w kołach politycznych i dyplomatycznych Warszawy duże wrażenie. Podróż ta oceniana jest jako dowód zacieśnienia stosunków między armią polską a armiami państw bałtyckich.

Państwa skandynawskie odpowiedziały odmownie
na propozycję paktu nieagresji z Niemcami

BERLIN, 17. 5. Dziś w południe posłowie Szwecji, Danii i Norwegii udali się do ministerstwa spraw zagranicznych gdzie wręczyli odpowiedź swych rządów na propozycje Hitlera w sprawie paktu o nieagresji między Rzeszą, a państwami skandynawskimi.

Wskutek nieporozumienia poseł fiński wręczył notę swego rządu w tej samej sprawie już wczoraj wieczorem, zamiast dziś, wspólnie z państwami skandynawskimi.

Jak słychać, jedynie Dania, ze względu na swoje położenie geograficzne nie odrzuciła propozycji Hitlera, pozostawiając jednak Rzeszy do własnego uznania celowość zawarcia tego paktu w obecnych warunkach.

Natomiast Szwecja, Norwegia i Finlandia stwierdzają, że wobec tego, iż zdecydowały się pozostać w każdym wypadku neutralne, nie widzą potrzeby zawierania proponowanego układu.

Angielska para królewska w Kanadzie

LONDYN, 17. 5. PAT. Korespondent specjalny Reutera donosi, że „Empress of Australia" podniósł kotwicę o godz. 8-mej rano i z wyspy Orleans ruszył w górę rzeki św. Wawrzyńca do Quebec. Ta część podróży jest istotnie triumfalnym wjazdem angielskiej pary królewskiej do Kanady. Wzdłuż brzegów rzeki gromadzą się olbrzymie tłumy Kanadyjczyków, witających parę monarszą. Wszystkie statki na rzece witają statek królewski salwą flagową. Ogromne wrażenie robią ogromne ogniska rozpalone na brzegach rzeki w regularnych odstępach.

LONDYN, 17. 5. W chwili, gdy statek „Empress of Australia" zbliżał się do portu w Quebec, rozległy się dzwony we wszystkich kościołach miasta. Całe wybrzeże było obsadzone tysiącami [illegible], które od wczesnego ranka niecierpliwie czekały na przyjazd królewskiej pary angielskiej.

Gdy parowiec zarzucił kotwicę, na pokład jego udał się premier kanadyjski Mackenzie King, który pierwszy powitał parę królewską. Wkrótce potem król i królowa wyszli na ląd, odpowadając ruchem rąk na entuzjastyczne okrzyki.

Nowe manifestacje gdańskie
przygotowują się na 3 czerwca

GDAŃSK, 17. 5. PAT. Prasa gdańska podaje komunikat, według którego przewódca służby pracy w Rzeszy Hierl od 3—5 czerwca br. bawić będzie w Gdańsku celem lustracji gdańskiej służby pracy.

W okresie tym odbędzie się pochód z pochodniami przez miasto, odprawa przed prezydium policji oraz defilada przed przewódcą służby pracy Rzeszy.

Dziś zamieszczamy kupon konkursowy nr. 5

Groźba nowego konfliktu

Wielka koncentracja flot morskich

Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych

TOKIO, 17. 5. PAT. Agencja Domei donosi: Depesze prasowe nadchodzące z Hongkongu informują o ruchach obecnych okrętów wojennych w związku z desantem japońskim w Kulangsu. Admirał sir Percy Noble opuścił Hongkong na pokładzie krążownika „Birmingham". kierującego się do Amoy. Eskadra łodzi podwodnych kontrtorpedowców brytyjskich wyszła w morze, kierując się na północ. Również dążą na północ krążownik francuski „Primaguet" i kilka innych okrętów. które wyszły z Tonkinu. Szereg jednostek eskadry azjatyckiej Stanów Zjednoczonych podąża do Szanghaju.

Prasa japońska podkreśla w związku ze sprawą Szanghaju, że koncesje zagraniczne w Chinach nie tylko opóźniają rozwiązanie zagadnienia chińskiego, lecz zasadniczo je komplikują. gdyż tereny koncesyj nie są poddane nowemu reżimowi. ustalonemu w Chinach. Koncesje przeszkadzają w przywróceniu porządku (?) w strefach zajętych przez Japończyków.

HONGHONG, 17. 5. PAT. Przybyły tu wczoraj wiceadmirał Noble który wyjechać miał dziś do Szanghaju. celem obserwacji wypadków, rozgrywających się w Kulangsu, wstrzymał na razie swój wyjazd.

Do Kulangsu przybyły dwa kontrtorpedowce brytyjskie tak, iż obecnie znajdują się tam 4 okręty angielskie i 2 amerykańskie. Oczekiwany jest poza tym przyjazd kontrtorpedowca francuskiego.

„10 strzałów KU CHWALE OJCZYZNY.

Związek Strzelecki oddział »Staszic« w Sosnowcu organizuje dziś na Podsypie obok kolonii huty Staszic, strzelanie pod hasłem »10 strzałów ku chwale Ojczyzny«. W tym dniu również organizuje się kurs nauki strzelania dla nieumiejących obchodzić się z bronią.

Również podobne strzelanie organizuje 18 bm. Zw. Strzelecki Sosnowiec-Stary na stadionie miejskim. Nauka strzelania dla laików pod fachowym kierownictwem Strzelanie trwa od godz. 9 do 15. Broń i amunicja na miejscu.

—oOo—

Zebranie przedwyborcze W ZAWIERCIU

W sali Domu Ludowego TAZ. odbyło się onegdaj wielkie zebranie przedwyborcze, zwołane przez komitet wyborczy Społeczno Chrześcijańskiego Zjednoczenia Narodowego. Wiec zgromadził około 1000 osób. Referat o obecnej sytuacji politycznej, jak również o kwestii wyborów do rady miejskiej wygłosił poseł inż. Z. Sowiński. Ponadto przemawiali pp. B. Rakowski i Iskierka.

—oOo—

Tragiczny wypadek NA DWORCU W KIELCACH

Na dworcu kolejowym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Piotr Walkowicz. Walkowicz zajęty był piłowaniem drzew w wagonie dostał się pod wekslujący wagon i poniósł śmierć.

Skazanie sprawców napadu NA MŁODZIEŻ LUDOWĄ.

We Lwowie zapadł wyrok w procesie akademików lwowskich, oskarżonych o zorganizowanie napadu na młodzież ludową w czasie odczytu dr. Szczotki na Uniwersytecie Jana Kazimierza.

Sąd skazał uczestników napadu: Kornasa na 2 lata więzienia, Kotowicza na 3 lata, Koczarskiego na 6 miesięcy, Brzezickiego na 10 miesięcy, Tarnawskiego na 8 miesięcy, Zarębskiego na 6 miesięcy, Szamockiego, Brusa i Posłusznego po 1 roku więzienia.

Na szpaltach pism

Niepoważny spis ludności

„Gazeta Polska" na temat wczorajszego spisu ludności w Niemczech zamieszcza korespondencję K. Smogorzewskiego. M. in. czytamy w niej:

„Musimy tu podkreślić. że żaden spis nie zmniejszy faktycznej liczby Polaków w Niemczech. Jest to prawda oczywista. Nie zdołają jej przekreślić ani naciski administracji ani teror wobec ludności polskiej, ani uczone wywody niemieck. specjalistów „statystyki".

Dlatego z góry trzeba odmówić temu spisowi — w odniesieniu do grup narodowościowych w Niemczech — wszelkiej objektywnej wartości. Spis będzie dosadną ilustracją metody. który narodowo-socjalistyczny historyk, p. Kleo Pleyer, określił 7 lipca 1937 r., na zjeździe historyków niemieckich w Erfurcie, jak następuje: „Walka graniczna ma swoją własną strategię i taktykę, ma ona swoją własną technikę. Środki jej nie trzymają się pojęć moralności chrześcijańskiej lub ogólno-ludzkiej. Potrzeba nie uznaje żadnych przykazań. Walka graniczna wykazuje całą skalę metod od otwartych rycerskich zapasów do najpodstępniejszych sposobów".

Dzień 17 maja 1939 r. będzie więc miał nie tylko dla losu ludności polskiej w Niemczech, ale także i dla zasady bilateralnego traktowania spraw mniejszości między Rzeszą a Rzeczypospolitą znaczenie przełomowe. Wyniki tego spisu w odniesieniu do ludności polskiej w Niemczech — na podstawie wszelkich znaków na niebie i na ziemi muszą być tego rodzaju, że nie dadzą się pogodzić z duchem deklaracji rządów polskiego i niemieckiego z dnia 5 listopada 1937 r., deklaracji mówiącej o „wzajemnego szacunku dla narodowości polskiej i niemieckiej".

PROTEST KRÓLA ZOGU PRZECIW ZABOROWI ALBANII

Albański król Achmed Zogu, znajdujący się obecnie w Egipcie, wysłał na ręce gen. sekretarza Ligi Narodów obszerny protest przeciw zbrojnej inwazji Włoch na Albanię. Król Zogu domaga się rozpatrzenia sprawy okupacji Albanii na nadchodzącym posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Kto wygrał na loterii

WARSZAWA, 17. 5. Wczorajsze ciągnienie loterii kl., w głównej wygr., przedstawia się następująco:

Stała dzienna wygrana zł. 10.000 padła na nr. 29863.

Zł. 50.000 na nr. 93032.

Zł. na n-ry: 11167 15357.

Zł. 10.000 na n-ry: 1868 101835 122498 140177.

Zł. 5.000 na n-ry: 38643 50451 73178 79166 125298 138207 147158.

Zł. 2.500 na n-ry: 22935 36968 55846 63462 70949 72320 120126 123446 134348 141780 155020 159801 160846.

Zł. 2.000 na nry: 7637 16390 17103 28931 34640 35713 50911 53268 55417 59045 66154

Zł. 1.000 na nry: 175 1310 1790 1891 4643 7151 7738 9808 10222 10800 14020 22865 34328 43439 46925 38490 52155 57581 61607 64742 68337 69781 80864 87484 96759 100217 101034 117066 130280 130885.

KONIEC POLITYKI FAKTÓW DOKONANYCH

Szalona pycha, wierząca, że przed groźbą brutalnego uderzenia wszystko musi ustąpić, ponosi coraz to nowe ciosy. Po klęsce, jaką dla systemu „siła przed prawem" była stanowcza odpowiedź Polski, cały wielki rejon Bałtyku, obejmujący także Skandynawię, odgrodził się nagle, wysokim murem od wszelkiego szukania „przestrzeni życiowej". Obecnie drugi wielki obszar, stanowiący dla niemieckich marzycieli idealny teren ekspansji, dochodzi w niedoścignioną strefę poszanowania niezależności i samodzielności poszczególnych państw.

Bałkany, ku którym zawładnięcie Austrią i Czecho-Słowacją tak doskonale otwierało drogi! Bałkany, cel licznych podróży najwybitniejszych ekonomistów niemieckich z ministrem gospodarki na czele i Bałkany wymknęły się z rąk! — oto okrzyk jakiby wzniosła cała prasa III Rzeszy, gdyby mogła sobie na szczerość pozwolić.

Na nic poszła cała robota specjalnego delegata do spraw gospodarczych p. Wohltata. Z niesłychaną zręcznością ułożony przez niego traktat handlowy niemiecko-rumuński stracił rację bytu. Jego znaczenie doraźne zostało już zakwestionowane przez zawarcie układu rumuńsko-francuskiego; podpisanie układu handlowego rumuńsko - angielskiego, pozbawia wszelkie zobowiązania Rumunii wobec Niemiec, jakiegokolwiek znaczenia politycznego.

Na tym odcinku zatym, zwłaszcza wobec gwarancji udzielonych Rumunii przez Anglię i Francję, polityka niemiecka poniosła zdecydowaną porażkę.

Jednakże pełne znaczenie gwarancji zachodnio-europejskich dla Rumunii, jak zresztą los całego półwyspu Bałkańskiego, były zależne od stanowiska Turcji.

Kluczowa pozycja tego państwa a bardziej jeszcze wielka siła wewnętrzna, płynąca z posiadania doskonałej armii, opartej o nadzwyczaj zdecydowane i przywiązane do wolności społeczeństwo — czynią zeń element decydujący w wielkiej rozgrywce mocarstw europejskich.

Turcja wypowiedziała się bez zastrzeżeń po stronie krajów, jak oświadczył premier Refik Saydam, „jednoczących się dla sprawy pokoju, w pokojowej współpracy, lecz nie cofających się przed wojną, jeśli okaże się to konieczne".

Turcja dowiodła swego głębokiego przywiązania do wolności i swej żywotności niespożytej, walcząc zaraz po wielkiej wojnie z przeważającymi siłami greckimi, za którymi stała cała potęga zwycięskiej koalicji. Turcja dowiodła niepodejrzanego zamiłowania pokoju i chęci zgodnego współżycia z sąsiadami, nawiązując z Grecją szczerą i trwałą przyjaźń, rozwijając współpracę z Ententą Bałkańską.

Tylko całkowita ślepota wobec dążeń i przekonań innych narodów, mogła skłonić Rzeszę Niemiecką do posyłania do Ankary von Papena. Najzręczniejszy nawet dyplomata nic nie może poradzić tam, gdzie istnieją całkowicie sprzeczne ze sobą ideologie.

Jednogłośne zaaprobowanie przez wszystkich posłów zgromadzenia narodowego, polityki rządu jest jasnym wyrazem woli całego społeczeństwa tureckiego.

Z tą chwilą, zarówno we wschodnich częściach morza Śródziemnego, jak w obrębie morza Czarnego, jak wreszcie na Bałkanach, sytuacja doznała nowego umocnienia, a wszelkie projekty stwarzania nowych faktów dokonanych, zostały z góry skazane na niepowodzenia.

Miecz.

Sylwetki aktualne

Franco wódz i polityk

Po zakończeniu wojny domowej gen. Franco jest w dalszym ciągu przedmiotem bezpośrednich polemik, obracających się raczej jednak w strefie abstrakcji, niż rzeczywistości. W pojęciu jednych Franco jest „oswobodzicielem" Hiszpanii, dla innych, grupujących się w obozie przeciwnym stał się on uosobieniem „rebelianta". Jak jest w istocie? Jedno można stwierdzić odrazu: Franco nie posiada znamion wielkości tej, którą tak chętnie obdarza się współczesnych dyktatorów. Reprezentuje on typ człowieka zwykłego i normalnego, jak tysiące jego współrodaków, najbliżsi zaś z jego otoczenia posuwają się w charakterystyce Franco do określenia: „człowiek przeciętny". Franco wyszedł z warstwy mieszczańskiej, która wsparła go czynnie w okresie wojny domowej.

W obrazowaniu sylwetki gen. Franco wszyscy publicyści zgadzają się na jednym punkcie: gen. Franco pozbawiony jest daru wyobraźni, zdolności przewidywania. Zgodnie niemal twierdzą oni, iż gdyby Franco posiadał zasób cechującej dyktatora imaginacji postępowałby nieraz zgoła inaczej, tak w okresie kampanii wojennej, jak i w obecnych czasach formowania nowej Hiszpanii. Gdyby był przewidującym, zdawałby sobie sprawę z faktu, iż, przyjmując militarną pomoc Włoch i Niemiec, skłaniał stronę przeciwną również do korzystania z obcych posiłków; iż współpracując z państwami osi musiał wywołać reakcję państw demokratycznych. Błędem, naturalnie, byłoby wyciąganie z tego wniosków, niwelujących walory gen. Franco. Owszem, człowiek ten działał w dobrej wierze, ale opierał się na militarnej pomocy Włoch i Niemiec, a na finansowej — Anglii i Francji. Koncepcja ta prowadzi do ostrych konfliktów, z których, pomijając już zasadniczy ideologiczny, wymienić wystarczy przyjęcie przez człowieka wierzącego i opierającego się na sile kościoła katolickiego, pomocy ze strony rządu, walczącego jawnie od chwili dojścia do władzy z katolicyzmem.

Drugą cechą gen. Franco jest wielka osobista ambicja. Na przestrzeni ostatnich dwóch lat zaszły dwa wypadki, które pobudziły i — zadrażniły ambicję tego, dzielnego zresztą, żołnierza. Jednym z nich była kampania marokańska przeciw zrewoltowanym szczepom pod wodzą Abd-el-Krima i Ben Tieba za czasów dyktatury Primo de Rivery. Zakończenie tej kampanii przyśpieszyła akcja pomocnicza wojsk francuskich. Ale to właśnie nie pozwoliło gen. Franco i jego towarzyszom zdobyć aureoli zwycięzcy. Drugi fakt to zamknięcie przez Azanę „Academia General Militar", na której czele stał Franco. Dawni słuchacze akademii stali się później pierwszą kolumną gen. Franco w akcji powstańczej. I jedno i drugie wydarzenie wryły się głęboko w serce generała.



RZEŹBA GŁOWY GEN. FRANCO.

Gen. Franco zdobył laury, jako wódz armii powstańczej. Zdobył to, o czym marzy każdy dowódca — zwyciężył przeciwnika. Zyskał sławę, jako oswobodziciel i zjednoczyciel Hiszpanii, teraz jednak znalazł się na najtrudniejszym etapie swej kariery. Czy dziś — jako polityk — będzie miał równie szczęśliwą rękę? Teraz ma bowiem do pokonania pierwsze przeszkody na tym polu nie jako dyktator, ale jako polityk. Charakter i intelekt wystawione są tu na nową i trudną próbę. Brak daru imaginacji, podstawowej podstawowego w działalności dyplomatycznej, nastrojach by raczej sceptycznie. Niewątpliwa ambicja cechująca tego człowieka, każe przypuszczać, iż uda mu się znaleźć rozwiązanie dla dobra kraju.

W zrozumieniu roli, położenia i potrzeb Hiszpanii będzie mógł okazać gen. Franco swoje zdolności. Pod tym względem karta jego nie jest jeszcze zapisana. Szczęśliwe wykonanie tego dzieła dałoby gen. Franco tytuł do uzyskania miana odnowiciela Hiszpanii, pragnącej strząsnąć z siebie przybyszów z tego państwa, które wietrzy wszędzie swój „Lebensraum" i żeruje na ludzkiej naiwności.

A. P.





Na zdjęciu — fragment z uroczystości otwarcia pawilonu przed pomnikiem króla Władysława Jagiełły, dłuta Stanisława K. Ostrowskiego. Moment przemówienia min. Przemysłu i Handlu A. Romana, przedstawiciela rządu polskiego na wystawie Światowej w Nowym Jorku.

Walne zebranie Okręgu Śląskiego Związku Sybiraków

W Katowicach odbyło się walne zebranie Okręgu Śląskiego Związku Sybiraków przy licznym współudziale członków oraz uczestników Brygady Syberyjskiej z terenu województwa Śląskiego oraz Zagłębia Dąbrowskiego.

W zebraniu tym wzięli udział również przedstawiciele sfederowanych związków na Śląsku. Zebraniu przewodniczył pułk. Skorobohaty-Jakubowski, urzędujący wiceprezes zarządu głównego Federacji P. Z. O. O. i prezes zarządu głównego Związku Sybiraków z Warszawy. Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego zarządu i udzieleniu jemu absolutorium dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: Barciszewski Józef, Bezeg Zygmunt. Degler Teofil, inż. Girajtis Władysław, Nasadnik-Tucski Artur, Ożóg Stanisław, inż. Rytter Józef z Tarnowskich Gór, Sawicki Jerzy, inż. Serog Józef z Cieszyna, Szymeczek Rudolf oraz dr. Zemła Józef. Komendantem oddziału koła b. Żołnierzy 5-ej Dywizji W. P. na Syberii, wybrany został p. kom. Ferencewicz Leon, a sekretarzem p. Dulawa Paweł.

Walne zebranie uchwaliło wysłanie telegramów hołdowniczych do Pana Prezydenta R. P., Marszałka E. Rydza-Śmigłego, Prezesa Rady Ministrów, Marszałkowej Piłsudskiej oraz gen. Góreckiego, prezesa zarządu głównego Federacji P. Z. O. O.

Problemy dnia

Budźmy wśród młodzieży

poczucie solidarności narodowej i militaryzmu

Jesteśmy świadkami szalonych w skutkach swych wprost nieobliczalnych przesunięć na mapie Europy — właściwie w przededniu wielkiej gry światowej, w której Polsce przypadnie rola, bodaj czy nie najbardziej odpowiedzalna, decydująca.

Groźna sytuacja, w której wszyscy czujemy na sobie napór stali i idei—zmobilizowała nas.

I to nie tylko warstwy, które zawsze były i są aktywne i stają najprędzej do apelu, lecz całe społeczeństwo polskie zwarło się w karnych szeregach dookoła Armii i Jej Wodza, wykazując czynnie swój patriotyzm i gotowość do ofiar, zamieniających Rzeczypospolitą na obóz warowny.

Silni, Zwarci, Gotowi — Spokojni.

Musimy podnieść potencjał moralny Polski, rozwijać dyscyplinę społeczną i tak nastawiać swą psychikę, byśmy zawsze byli gotowi poprzeć siłą naszą wolę i tak zachować swą moc moralną, by nie załamała się ona nigdy, w najtrudniejszej nawet sytuacji.

Musimy całkowicie wykorzeniać bierność — te główne źródło niemocy, a nastawić się ofenzywnie do życia i wypadków, wyrabiając w sobie zdobywczość, bojowość, odwagę incjatywy i śmiałość brania na siebie odpowiedzialności.

Trzeba więc przejść z górnych i pięknych ideałów, z których czerpiemy wiarę w swoją przyszłość do szarzyzny codziennego dnia i przetworzyć je na pracę paramilitarną co dnia realizowaną.

Że zagadnienie wychowania paramilitarnego młodzieży w obecnej sytuacji jest niesłychanie aktualne, świadczy o tym również przebieg debaty sejmowej w czasie której poruszył je wyczerpująco poseł Z. Nowara, spotykając się z przychylnym ustosunkowaniem do tego zagadnienia całej Izby.

Jedna jest walka jaką dzisiaj na szerokich płaszczyznach życia społecznego toczyć warto — to jest walka o charakter młodego pokolenia, twórcy jutrzejszej polskiej rzeczywistości.

Należy zdać sobie doskonale sprawę z tego, że od stwierdzenia idealnych założeń ruchu wychowawczego do przetworzenia ich na rzeczywistość, jest długa i uciążliwa droga.

Przebyć ją można tkwiąc wewnątrz, a nie zewnątrz życia młodzieży.

Trzeba bowiem niejednokrotnie neutralizować przenikające do niej odgłosy dusznej i ciemnej ulicy, lub przesączające się opary brukowej sensacji, niszczące niekiedy cały dorobek wychowawczy.

Z drugiej strony trudne warunki bytu, bezrobocie, lub ciągłe trwanie w impasie tymczasowości, odbija się niekorzystnie w wizerunku naszej młodzieży

U podwalin działania w pracy młodzieżowej tkwią dwie wytyczne:

Że idea nie realizowana w czynie dnia codziennego staje się frazesem. I, że idei trzeba służyć.

Na przedpola każdej myśli naszych wychowanków wprowadzamy dobro ogólne, budząc w nich równocześnie emocje pozytywne — porywające.

Niezawodnym bowiem i stałym motorem dążeń społecznych może być tylko ukochanie mitu słonecznego jutra, a nie emocje negatywne, jak nienawiść i zazdrość.

Nie wiemy co kryją mroki przyszłości. Wiemy tylko, że biada słabym, że sądząc z wczorajszej tragedii Czechosłowacji — najnowocześniejsze uzbrojenie staje się tylko stosem bezużytecznego żelastwa, gdy do armii nie przenika duch żołnierski.

I to jeszcze wiemy, że nieograniczony w możliwościach pochód wynalazczości i postęp kultury materialnej, by nie stać się tragedią społeczeństw musi być równoważony przez postęp moralny, przez postęp duszy ludzkiej.

Historia — szczególnie ta najświeższa — uczy nas, że zwyciężać w walce o swobodę kulturalnego rozwoju, a dobrobyt materialny i moralny mogą tylko narody nacechowane zdrowym duchem żołnierskim.

Budźmy więc wśród młodzieży — twórców jutrzejszej rzeczywistości Polski — poczucie solidarności narodowej i polskiego szlachetnego militaryzmu.

E. ZAZYCHTA

Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe a obowiązek subskrypcji POP.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych swego okręgu, iż rozpatrywanie przez izbę podań o przywóz towarów reglamentowanych oraz wydawanie przez izbę wszelkiego rodzaju zaświadczeń, jak np. na zniżkę celną, lub zwolnienie od cła. na obrót uszlachetniający bierny i czynny, obrót reparacyjny bierny i czynny, warunkową odprawę towarów, na poparcie starań o uzyskanie paszportu zagranicznego handlowego za opłatą ulgową, na uzyskanie dodatkowego przydziału dewiz przy wyjeździe zagranicę itd. jest uzależnione od dopełnienia przez firmy obowiązku subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej według ustalonych norm.

Wszystkie więc firmy, zwracające się do izby w tego rodzaju sprawach, winny przedkładać izbie odpowiednie zaświadczenia lokalnego komitetu obywatelskiego o spełnieniu wspomnianego obowiązku obywatelskiego.

Uroczyste przeniesienie relikwi św. Andrzeja Boboli w Dąbrowie

Dziś w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, Dąbrowa będzie terenem podniosłej manifestacji religijnej, związanej z uroczystym przeniesieniem relikwii św. Andrzeja Boboli, sprowadzonych w tych dniach, z Warszawy.

Relikwie przeniesione będą procesjonalnie z kapliczki na Starej Dąbrowie do kościoła parafialnego. O godz. 8.30 w kapliczce odprawiona będzie msza św. dla organizacyj i wiernych, którzy wezmą udział w manifestacyjnym pochodzie. W uroczystości oprócz wszystkich miejscowych organizacyj katolickich weźmie również udział wojsko oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Po mszy św. procesja wyruszy sprzed kapliczki do kościoła i przejdzie następującymi ulicami: Legionów, Górniczą, 3 Maja, Kr. Sobieskiego i Kr. Jadwigi.

Cała trasa procesji podzielona została na 55 odcinków, przyczym na każdym z nich relikwie nieść będzie czterech członków każdej z organizacyj, biorących udział w uroczystości. Z kapliczki relikwie wyniesie duchowieństwo, poczym kolejno nieść będą je: przedstawiciele zarządu miejskiego, wojsko, dyrekcje miejscowych zakładów przemysłowych, zakonnice, policja i in.

Drzazgi

HONOR

»Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna.

Tą rzeczą jest honor»

Są to końcowe słowa słynnego przemówienia min. J. Becka, kończąc tymi słowami swą mowę miał do tego pełne prawo moralne. Postawa całego narodu była bowiem wymowna i jednolita.

Po tym przemówieniu wielu mężów stanu poczęło się odwoływać do tego zaniedbanego ostatnio pojęcia. Mówił prem. Daladier o honorze narodu francuskiego mówił prem. Chamberlain o honorze Anglii, mówili inni i słusznie się stało, że właśnie w czasach obecnych podkreśla się dobitnie to pojęcie.

Z niemałym jednak zdziwieniem, przeglądając czeską agencję »Central European Press«, w której zamieszczony został program rządu protektoratu Czech i Moraw natknąłem się na słowo «honor» Oto szef rządu protektoratu gen. Elisz tak zakończył swe oświadczenie na konferencji prasowej:

»Stan niepewności i tymczasowości trzeba zakończyć tym, że w nowym swym prawnopaństwowym położeniu rozwiniemy wzmożone tempo pracy, udoskonalimy jakość i ścisłość swych działań w interesie przyszłego rozwoju narodu, nad którego honor nie mamy wartości cenniejszej».

Więc Czesi też mogą coś powiedzieć na temat honoru narodowego? No, no, nigdybyśmy się tego nie spodziewali...

wim.

Przy głośniku

O KTÓREJ NADAWAĆ AUDYCJE DLA DZIECI GŁOS MAJĄ RODZICE I OPIEKUNOWIE

W najbliższym czasie Polskie Radio zajmie się już układaniem programu radiowego na przyszły sezon zimowy. Jedną z nierozstrzygniętych do tej pory kwestii jest godzina nadawania audycyj dziecięcych. Polskie Radio przeznaczyło na te audycje odcinek między 14.30 a 18 a jednocześnie zwraca się z apelem do rodziców i opiekunów o wypowiedzenie się, o jakiej godzinie między 14.30 a 18 byłoby najlepiej nadawać w przyszłym sezonie zimowym audycje dla dzieci i młodzieży. Pocztówki z uwagami należy nadsyłać najpóźniej do dn. 20 maja pod adresem: Polskie Radio, Warszawa, Poznańska 11.

W sezonie zimowym audycje dla dzieci i młodzieży nadawane były o godz. 15 gdyż przypuszczalnie, dzieci wracają już o tej porze do domu po zajęciach szkolnych i mają chwilę wolnego czasu przed obiadem. W sezonie letnim audycje te przesunięte zostaną na godz. 14.45, ponieważ w okresie wakacyjnym młodzież naogół jada obiad wcześniej i przed udaniem się na popołudniową przechadzkę spędza jakiś czas w domu. — Dlatego tę godzinę Polskie Radio uważa za najwłaściwszą, prosi jednak rodziców i opiekunów o radę i pomoc w tej sprawie, aby audycje dla dzieci i młodzieży otrzymały godzinę najlepszą.

Siekierą chciał zarąbać żonę

Krwawy finał złego pożycia małżeńskiego

Plac 11 listopada w Sosnowcu był terenem krwawego widowiska. Do kobiety, wychodzącej z peronu kolejowego doszedł jakiś mężczyzna, który wyjąwszy nagłym ruchem z pod palta siekierę, zadał niewieście kilka ciosów, raniąc ją ciężko w głowę i ręce. Usiłującego zbiec sprawcę zatrzymano, omdlałą zaś kobietę, którą okazała się Kazimiera Klimczykowa, mieszkanka Sosnowca (Racławicka 13), przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy.

Zatrzymanym był mąż Klimczykowej, 34-letni Julian, który nie umiał podać przyczyn, które skłoniły go do usiłowania zabójstwa żony.

Klimczyk był kiedyś urzędnikiem huty „Katarzyna", w krótkim jednak czasie został usunięty za nadużycia. Od tego czasu pożycie między małżonkami stawało się co raz gorsze. Klimczyk zarabiał trochę do rywczo, lecz zarobki przepijał i nie dawał na utrzymanie żonie, będąc skądinąd o nią zazdrosny i zabraniając jej pracować. Było to znów powodem częstych niesnasek między małżonkami, w czasie których Klimczyk groził żonie zabójstwem, aż przyszedł czas, iż Klimczykowie się rozeszli.

Krytycznego dnia Klimczyk wyśledził, że żona jego pojechała do Katowic. W głowie jego zrodziła się wówczas myśl zbrodni.

Klimczyk pobiegł do domu po siekierę, ukrył ją pod płaszczem i czekał godzinami przed dworcem kolejowym na powrót żony. Ujrzawszy ją, wychodzącą z peronu, począł ciąć ją na oślep siekierą.

Wczoraj Klimczyk zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, jako oskaarżony o usiłowanie zabójstwa. Wśród świadków zjawiła się również na sali rozpraw okaleczona żona Klimczyka, — ofiara ciężkiego pożycia z złym i wykolejowym mężem.

Na wstępie rozprawy sąd na wniosek obrońcy oskarżonego adw. Koeniga przesłuchał biegłych lekarzy dr. Blinstruba i Ingstera, którzy wydali orzeczenia co do stanu psychicznego podsądnego. Biegli orzekli, że Klimczyk cierpi na rozstrój nerwowy, w związku z czym na zwiększoną pobudliwość i nieco ograniczoną poczytalność.

Rozprawa zgromadziła na salę rozpraw liczne andytorium.

W wyniku przewodu sądowego Klimczyk skazany został na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Na froncie pracy

Przewleka się zatarg

w wapiennikach Dobrzańskiego w Strzemieszycach

W dniu wczorajszym, odbyły się dalsze pertraktacje w sprawie przedłużającego się strajku w wapiennikach Dobrzańskiego w Strzemieszycach. Właściciel wapienników, który na poprzedniej konferencji zgadzał się na pewną podwyżkę zarobków robotniczych w dniu wczorajszym oświadczył, że po dokonaniu kalkulacji stwierdził, iż nie może podwyższyć zarobków, a przeciwnie żąda obniżki w granicach do 10 proc.

Wobec takiego stanowiska właściciela pertraktacje zostały zerwane, a robotnicy postanowili strajkować aż do chwili uwzględnienia ich żądań.

Zgromadzenia przedwyborcze

W ZAGŁĘBIU.

Onegdaj odbyły się trzy większe przedwyborcze zebrania dzielnicowe.

Na Dębowej Górze w sali Związku Rezerwistów odbyło się zebranie, które zagaiła p. N. Szymańska, poczem przemówienia wygłosili pp. J. Konieczko, St. Abratański, St. Wroński, N. Szymańska i inni.

W dzielnicy Pogoń w sali kina „Roxy" odbyło się również zebranie. Przemówienia poświęcone sprawom samorządowym i wyborom wygłosili pp. kierownik Cz. Bilcharski i sekr. M. Rzepa.

W sali Domu Społecznego odbyło się zebranie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. Przemówienia poświęcone sprawom gospodarki samorządowej wygłosili pp. prezydent J. Kaczkowski i kandydat na radnego z tego okręgu kierownik A. Barański.

W dniu dzisiejszym w miastach Zagłębia komitety Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego organizują następujące zgromadzenia przedwyborcze:

SOSNOWIEC, Sielec (sala przy ul. Wawel 13) godz. 10 rano: przemawiają pp. poseł Z. Nawara i dyr. Wł. Mazur; Pogoń (kino „Roxy" ul. Mariacka 1) godz. 10.30 przemawiają pp prezydent J. Kaczkowski i poseł Nowak. Milowice — wieś (sala klubu urzędników — Podjazdowa 21) godz. 11 przemawiają pp. dr. Krogólski, inż. J Gallot i prof. J. Kamiński. Pogoń (dom Społeczny — ul. Żytnia 10) godz. 17, zgromadzenie Federacji PZOO. przemawiają, poseł Wagner. z Warszawy i poseł Z. Nowara.

DĄBROWA G. — Sala resursy obywatelskiej godz. 17.30 przemawiają prezydent J. Kaczkowski, poseł Wagner, poseł Ostachowski i inni.

BĘDZIN: Sala gimnazjum im. M. Kopernika, godz. 16, przemawiają pp. marszałek Długosz i poseł Ostachowski.

CZELADŹ: Kino „Czary" godz. 10 rano. przemawiają, marszałek Długosz i inni.

PIASKI: Sala Sokolni, godz. 14.30, przemawiają pp. prezydent J. Kaczkowski i inni.

Poświęcenie nowej placówki

HANDLOWEJ W SOSNOWCU

W. ub. niedzielę wobec licznie zebranych gości i przedstawicieli kupiectwa dokonał ks. prałat Raczyński poświęcenia w Sosnowcu, przy ul. 3 Maja 13 filii znanej na terenie Zagłębia firmy pod nazwą »Zakłady jubilersko - zegarmistrzowskie i optyczne«, właścicielem której jest p. Stanisław Bocianowski z Dąbrowy.

Bogato zaopatrzony w towar sklep oraz wyposażony w narzędzia warsztat stawiają firmę w rzędzie najlepiej postawionych przedsiębiorstw tego rodzaju w Zagłębiu.

Nowej placówce życzymy dalszego pomyślnego rozwoju.

Pracownicy Sądu Okręgowego

SUBSKRYBUJĄ P. O. P.

Pracownicy Sądu Okręgowego w Sosnowcu wzięli chwalebny udział w subskrypcji na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, deklarując sumę 28.360 zł. i wpłacając z tej kwoty poważną część w gotówce.

—oOo—

Dwa wypadki

PRZY PRACY

Onegdaj wydarzyły się dwa wypadki przy pracy w Czeladzi. Przy wykonywaniu robót blacharskich z gmachu szkolnego przy ulicy Milowickiej spadł Kazimierz Szulc, doznając ogólnych potłuczeń.

Drugi, lekki wypadek miał miejsce na kop. Saturn. Wypadkowi temu uległ Stanisław Paszkowiak z Czeladzi. Rannych robotników umieszczono w szpitalu

Wiadomości bieżące

Czwartek 18. MAJ	Dziś: Wniebowst. P. Jutro: Piotra Wschód słońca: 4,50 Zachód słońca: 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 i 20.30 na ogólne żądanie publiczności powtórzenie doskonałej komedii w 3 aktach D. Nicodemiego pt. «Gałganek» z gościnnym występem Franciszka Brodniewicza znakomitego gwiazdora ekranu polskiego w otoczeniu zespołu artystów teatru miejskiego w Sosnowcu. Bilety wcześniej do nabycia od godz. 10 do 13 w Biurze Podróży Orbis o godz. 15 w kasie teatru miejskiego.

W piątek, dnia 19 bm. o godz. 20.30 teatr miejski z Sosnowca odegra w Olkuszu w sali kina Orzeł doskonałą komedię w 3 aktach D. Nicodemiego pt. «Gałganek» z gościnnym występem Franciszka Brodniewicza. Bilety wcześniej do nabycia w restauracji p. Bobrzeckiego w Olkuszu.

—oOo—

— ZBIÓRKA NA KOLONIE KRUCJATY. W dniu dzisiejszym na terenie Zagłębia odbędzie się zbiórka publiczna na kolonie dla najbiedniejszych z Krucjat Eucharystycznych Zagłębia.

— ZWIĄZEK REZERWISTÓW I RODZINA REZEWISTÓW Koło nr. 1 w Sosnowcu urządzają w czwartek o godz. 15 p. p. podwieczorek w Savoy'u na który zapraszają wszystkich sympatyków.

— PODWIECZOREK DANCING W PODZIEMIACH SAVOYU. Dziś Związek Rezerwistów i Rodzina Rezerwistów koło Nr. 1 w Sosnowcu urządzają w podziemiach Sovoyu podwieczorek - dancing. Impreza urozmaicona będzie występami artystycznymi.

Początek zapowiadającego się bardzo sympatycznie podwieczorku rezerwistów o godzinie 17.

— ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ w SOSNOWCU zawiadamia panie członkinie, że zebranie odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 17. Msza św. dnia 21 bm. o godz. 8 rano. Zarząd prosi o punktualne przybycie.

Poświęcenie sztandaru

GIMNAZJUM MECHANICZNEGO W MACZKACH

W niedzielę odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru gimnazjum mechanicznego w Maczkach.

Program przewiduje: godz. 9.30 zbiórka oddziałów szkolnych i gości, godz. 10 msza św. i poświęcenie sztandaru, godz. 11.30 akademia, poczym wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, godz. 12.30 obiad i zwiedzanie obiektów szkolnych.

— ZARZĄD STOWARZYSZENIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ w Wojkowicach Komornych zawiadamia członków Stowarzyszenia, że dnia 30 bm. o godz. 18.30 w pierwszym lub o godz. 19.30 w drugim terminie, ważnym bez względu na liczbę obecnych członków odbędzie się w sali strażnicy roczne walne zgromadzenie członków Stow. O. S. P.

Skazanie redaktora „Polskiej Karty"

za zniesławienie prezydenta Kaczkowskiego

W dniu wczorajszym, w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się proces z oskarżenia p. Kaczkowskiego, prezydenta Sosnowca przeciwko redaktorowi i wydawcy „Polskiej Karty" p. Kojderowi o zniesławienie.

W dniu 26 kwietnia br. „Polska Karta" zamieściła artykuł o masonerii, w którym wymieniła szereg nazwisk rzekomych członków loży masońskiej w Sosnowcu. Między innymi wymienione zostało nazwisko prez. Kaczkowskiego, który skierował sprawę do sądu.

W wyniku rozprawy, odbytej przy drzwiach zamkniętych wydawca i redaktor „Polskiej Karty" p. Kojder skazany został na 3 miesiące. aresztu, 100 zł. grzywny i 500 zł. nawiązki na rzecz prezydenta Kaczkowskiego, który tą sumę przekazał na FON.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Ekspresem kursującym na linii Rzym—Budapeszt jedzie marchesa Grimani w towarzystwie Polki Zofii Barskiej. Grimani towarzyszy pułkownik Rosso. W wagonie dokonano morderstwa, które przypadkowo wykrywa Barska.

Śledztwo prowadzone przez Soprona, szefa wydziału bezpieczeństwa, wykrywa narzędzie zbrodni, sztylet i ustala, że zamordowanym ma być zbankrutowany bankier rzymski Luizzi Torcello, który wiózł znaczną ilość pieniędzy.

Obecnie sędzia śledczy przesłuchuje pasażerów wagonu sypialnego, w którym dokonano morderstwa.

Z przesłuchanych najwięcej podejrzanymi wydali się Barska i kelner wagonu restauracyjnego. Zniknięcie właściciela koncernów prasowych, Amerykanina Stanleya, zmusiło policję i redakcję do powzięcia kroków w celu odszukania go.

Dr. Olsza znajomy Barskiej czyni rozpaczliwe wysiłki by udowodnić jej niewinność. Porusza biuro detektywów by zbadało sprawę. jednak wywiadowczyni kompromituje się posądzeniem marchesy o dokonanie zabójstwa.

Prywatny detektyw rzymski, który śledził zamordowanego bankiera, nagle znika. Policja szuka wyjścia z sytuacji, która co raz więcej wikła się.

—oOo—

30)

— Potem byłem dosyć zajęty, gdyż do hotelu zajechała większa wycieczka i miałem pewne trudności z jej rozlokowaniem. Zaledwie się z tym uporałem, w portierni zjawił się detektyw, ubrany jak do podróży, z walizką w ręku i zażądał rachunku.

— Czy mówił panu, że wyjeżdża z Budapeszcu?

— Pytałem go nawet o to, ale nie dał mi odpowiedzi. Widać było, że mu się bardzo śpieszy. Musiał dostać jakąś ważną wiadomość.

— Z czego pan to wnosi?

— Z dwóch faktów. Przede wszystkim, jak to już zaznaczyłem, gdy powrócił około ósmej do hotelu, mówił, że nie zamierza wychodzić i kazał się obudzić nazajutrz o godzinie siódmej rano.

— Może zmienił zdanie w związku z wizytą doktora Olszy?

— Może, ale w takim razie, zdaje mi się, powinien był wyjść albo jednocześnie z nim, albo wkrótce po nim. Tymczasem nie; wyszedł znacznie później.

— Wspomniał pan o dwóch faktach; jakiż jest ten drugi fakt?

— Właśnie chciałem o nim mówić... Otóż jestem prawie pewny, że już po wyjściu doktora ktoś odwiedził detektywa.

— Co takiego? Był ktoś jeszcze u niego? Czy pan go widział?

— Nie, nie widziałem. Mówiłem już, że między wpół do dziewiątej a wpół do dziesiątej miałem dużo zajęcia, mogłem więc łatwo przeoczyć kogoś, kto wszedł do hotelu. Ale za to zauważyłem co innego: mianowicie, gdy po otrzymaniu rachunku pan Danieli oczekiwał na wydanie reszty, wyciągnął z kieszeni marynarki rozdartą kopertę, wyjął z niej zapisany bilet wizytowy, który pośpiesznie przeczytał, a potem schował z powrotem, ale już do wewnętrznej kieszeni kamizelki.

— Bilet wizytowy?

— Tak, ale bardzo dużego formatu. Był on zapisany drobnym pismem; oczywiście, nie próbowałem nawet przeczytać, co tam było napisane...

— Ale może mimo to przeczytał pan?

— Nie, panie sędzio, nie udało się.

— Szkoda!.. Otrzymawszy resztę, Danieli pewnie wyszedł?

— Tak. Portier widział, że wsiadł do prywatnej limuzyny, ale nie mógł dojrzeć numeru, gdyż nie był oświelony.

— Czy ta limuzyna długo stała przed hotelem? Musiał to pan zauważyć.

— Niestety nie zauważyłem, podobnie jak i portier. Samochód nie stał nawprost podjazdu, ale nieco dalej. Portier widział tylko wsiadającego doń Danielego.

— Wszystko to jest bardzo zastanawiające...

— Ja też tak sądzę i dlatego właśnie, wiedząc, że Danieli wmieszany jest w sprawę morderstwa w wagonie sypialnym, uważałem za konieczne poinformować o wszystkim, co mi wiadomo, władze śledcze.

— Postąpił pan, jak przystoi dobremu obywatelowi państwa Czy Danieli nic nie pozostawił? Jakiejś kartki na przykład?

— Owszem, miałem zamiar teraz o tym powiedzieć. Oto, co znalazłem na stole w jego pokoju. — Szöllös położył na biurku białą kopertę. Sędzia Karczag wziął ją do ręki i przeczytał głośno wypisany na maszynie adres:

— Dla pana doktora Olszy. Z prośbą o doręczenie.

— To się nawet dobrze składa, bo doktór jest w poczekalni.

— Zjawił się, jak na zawołanie, niech go pan każe zaraz tu wprowadzić — zwrócił się sędzie Karczag do Soprona.

— Moje uszanowanie panom — przywitał się doktór Olsza wchodząc do gabinetu. — Przyszedłem się dowiedzieć, czy już można odwiedzić pannę Barską.

— Przede wszystkim niech mi pan powie, panie doktorze, czy wiadomo panu, że detektyw rzymski, Danieli, zniknął bez śladu?

— Zniknął?! To chyba niemożliwe; przecież jeszcze wczoraj wieczorem byłem u niego w hotelu i rozmawiałem z nim.

— A w godzinę później już go nie było.

— Wobec tego nic już nie rozumiem. Narzekał przede mną na wielkie zmęczenie i nawet prosił mnie, w bardzo uprzejmy zresztą sposób, bym go pozostawił samego. Byłem przekonany, że zaraz po moim wyjściu położy się do łóżka.

— Okazało się jednak, że powziął inną decyzję. Może dowie się pan czegoś bliższego z listu, który dla pana zostawił. — Sędzia podał Olszy kopertę.

Doktór nerwowo rozdarł kopertę i przeczytał list głośno:

„Może pan na mnie polegać. Niech pan będzie cierpliwy". — Podpisu nie ma.

— Czy pan może udzielić nam wyjaśnień co do treści tego listu? A może zechciałby pan opowiedzieć swą rozmowę z nim? — zapytał sędzia Karczag.

Doktór Olsza wyjaśnił im pokrótce co go sprowadziło do detektywa, jak został przezeń przyjęty, po czym dodał:

— Według mnie, pan Danieli natrafił na pewien ślad i rozpoczął niezwłocznie poszukiwania na własną rękę. Dał mi wczoraj do zrozumienia, że grozi mu jakieś niebezpieczeństwo. Był bardzo zaaferowany, a może nawet zaniepokojony.

— Niech licho porwie takie postępowanie! — zaklął Imre Sopron. — Zamiast, żeby o swoim odkryciu zawiadomić policję i wspólnie z nią prowadzić dochodzenia, taki signor detectivo pozwala sobie chodzić własnymi ścieżkami. Zdaje mu się, że wtenczas cała chwała spadnie na niego. Ale to jest absurd! Jeżeli spotka go jaki wypadek i nikt nie będzie o tym wiedział, to niechaj winę sam sobie przypisze. Będzie za późno na udzielenie mu pomocy.

— Jak to pan sobie wyobraża? — zapytał sędzia śledczy.

— W ten sposób, jak powiedziałem, przynajmniej wygląda na to. Wywabiono go z hotelu pod jakimkolwiek pozorem; możliwe, że istotnie natrafił na jakiś ślad, ale morderca i jego wspólnicy są sprytniejsi, niż się to Danielemu wydaje. Kryte auto bez numeru, tajemniczy bilet wizytowy — wszystko to na milę czuć uprowadzeniem. Pan Danieli padł ofiarą swej naiwności i zarozumiałości.

— Wierzy pan w to naprawdę?

— W każdym razie uważam to za bardzo prawdopodobne.

— A ten list do mnie? — wtrącił się doktór Olsza — wszak powiedziano w nim najwyraźniej: „Może pan na mnie polegać". Ja bezwzględnie ufam Danielemu; ten człowiek nie robi wrażenia jakiegoś niewczesnego żartownisia.

— To nie był też pewnie żart, tylko chęć wyprowadzenia w pole.

— Byłoby to wstrętne z jego strony! — Doktór wydawał się bardzo zmartwiony i zaniepokojony. — Żeby przynajmniej nie chował wyników swych dochodzeń na swój wyłączny użytek! W rozmowie ze mną napomknął z lekka, że wie, jak się morderca nazywa, a przynajmniej — kim jest ten człowiek. A teraz znikł!

d. c. n.

Biorącym udział

W PIERWSZYM

WIELKIM KONKURSIE

„EXPRESU ZAGŁĘBIA"

przypominamy, że konkurs nasz polega na daniu trafnej odpowiedzi na trzy pytania tyczące się drukowanej powieści p. t. „Tajemnica Ekspresu Rzym—Budapeszt".

1. CZYJE ZWŁOKI ZNALEZIONO W WAGONIE?
2. KTO ZABIŁ?
3. CZY I JAKIE MAŁŻEŃSTWA DOJDĄ DO SKUTKU?

Dla tych, którzy trafnie odpowiedzą na powyższe pytania wydawnictwo nasze przeznaczyło znaczną ilość cennych nagród.

WARUNKI UDZIAŁU W KONKURSIE

W konkursie mogą brać udział tylko prenumeratorzy „Expresu Zagłębia". Każdy z uczestników Konkursu winien wyciąć i zebrać 10 numerowanych kolejno kuponów (z których cztery już zamieściliśmy) i wraz z odpowiedzią przesłać do redakcji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a z dopiskiem na kopercie „Konkurs powieściowy". Odpowiedzi należy nadsyłać dopiero po zebraniu dziesięciu kuponów. O terminie zamknięcia konkursu powiadomimy Czytelników osobno.

Wyciąć i zachować.

KUPON

konkursowy

№ 5

Zgłaszanie wolnych mieszkań

na okres wystawy w Sosnowcu

Organizowana w Sosnowcu wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego. której otwarcie nastąpi w dniu 3 czerwca 1939 r. wzbudziła olbrzymie zainteresowanie wśród ludności całego województwa kieleckiego. Z najdalszych zakątków spodziewany jest przyjazd zwiedzających i już teraz organizuje się cały szereg wycieczek z poszczególnych miast na Wystawę w Sosnowcu.

Niestety Sosnowiec nie posiada dostatecznej ilości hoteli, w którym możnaby pomieścić napływ zwiedzających.

W związku z tym komitet wystawy zwraca się z apelem do posiadaczy wolnych mieszkań, aby zechcieli zgłosić do Biura Wystawy (Sosnowiec, Małachowskiego 9) wolne pokoje. Cena wynajmu zgłoszonych mieszkań zostanie ustalona przez Biuro Wystawy w zależności od ich położenia i wygód.

Prymas Polski ks. Kardynał Hlond

przybędzie na teren powiatu olkuskiego w dn. 19 bm.

Przerwaną wskutek śmierci J. E. ks. biskupa Przeździeckiego podróż na teren powiatu olkuskiego, J. Em. ks. kard. Prymas Hlond kontynuować będzie w dniu 19 bm. t. j. w piątek.

Powitanie dostojnego Gościa na granicy powiatu miechowskiego i olkuskiego na szosie Iwanowice—Skała nastąpi o godz. 17 przez starostę mgr. Mędalę i duchowieństwo.

Dalsza marszruta prowadzić będzie przez Skałę (od godz. 17.15 do 17.25); Ojców od 17.30 do 17.40; Sułoszowę od 17.50 do 18; Olkusz od 18.20 do 18.55; Ogrodzieniec od 19.30 do 19.40.

W Ogrodzieńcu, jako w ostatniej parafii na terenie diecezji kieleckiej nastąpi pożegnanie ks. Prymasa, który przez Zawiercie Siewierz i Częstochowę uda się do Poznania.

W Olkuszu powstał komitet przyjęcia ks. Prymasa z burmistrzem Majewskim na czele.

Koncert symfoniczny na FON.

URZĄDZA SZKOŁA MUZYCZNA ST. ŚLĄZAKA w SOSNOWCU.

Staraniem zarządu szkoły muzycznej St. Ślązaka w Sosnowcu dnia 24 bm. o godz. 20 w sali Domu Społecznego przy ul. Żytniej 10, odbędzie się koncert symfoniczny. Połączone orkiestry pułku z Katowic i nowozałożonego Tow. Muzyki Symfonicznej w Sosnowcu pod dyrekcją kapitana Kanasia, odtworzą arcydzieła muzyki polskiej.

Jako soliści koncertu wystąpią pp.: prof. Czekayowa Antonina (fortepian), prof. Białas Stanisław (skrzypce), prof. Ślązak Stefan (śpiew), prof. Szynkowski Antoni (wiolonczela), Weininger Zygmunt (altówka) i Zaleska Antonina (akompaniament).

Rzadka okazja zobaczenia tak urozmaiconego koncertu, z którego dochód przeznaczono na dozbrojenie naszej armii, niezawodnie ściągnie na ten wieczór elitę Sosnowca i okolicy i zapełni salę po brzegi. Bilety wstępu od 50 gr. do 1.50 zł.

Kurs krótkofalarstwa

W SOSNOWCU

Zapowiedziany kurs krótkofalarstwa organizowany przez Zarząd Klubu Krótkofalowców w Sosnowcu rozpocząć się ma z dniem dzisiejszym w ratuszu przy ul. Pierackiego o godzinie 11. Wszyscy, którzy dotąd nie zdążyli złożyć deklaracji, proszeni są o przybycie w dniu rozpoczęcia się wykładów o godzinie 10.30 Pierwszy wykład połączony z zapoznaniem osób, które dotąd o pracy krótkofalarstwa nie miały pojęcia — przeprowadzi członek Śląskiego Klubu Krótkofalowców, pracownik Polskiego Radia w Katowicach.

SPORT

Zagłębie-Częstochowa

Dziś rewanżowy mecz w Będzinie

Dziś na stadionie Sarmacji w Będzinie o godz. 16.30 odbędzie się rewanżowy mecz piłkarski między reprezentacjami Częstochowy i Zagłębia.

Reprezentacja Zagłębia wystąpi w następującym składzie:

Nunberg, Kołodziej, Cichoń, Gałkowski, Klos, Poszwa, Wartak. Koralewski, Pasierbiński, Bartoś i Skubek. Rezerwowi: Mazur, Jelonkiewicz, Drożniak i Dyrda.

Podokręg częstochowski nie nadesłał dotychczas swego składu, jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż będzie on się składał z graczy Brygady i Skry.

Jako przedmecz rozegrane zostanie o godz. 15 spotkanie między reprezentacjami klasy A Sosnowca i Będzina.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

SOSNOWIEC: Strzemiński (Wieczorek), Laskowski, Kulisch. Kucharski, Juraszek, Fajkisz, Hancel, Kowacki, Sambor, Domagała i Rosa. Rezerwowi: Muc, Pelczyński i Cichecki.

BĘDZIN: Lasiewicz, Krotenberg, Kruścik, Fiszel. Nocoń, Piechaczek, Rozen, Zawartka, Kranc, Szewczyk i Kon. Rezerwa: Piwko.

Krzyk nie otrzymał zwolnienia

z częstochowskiej Brygady

Krążące w Zagłębiu pogłoski o wystąpieniu Krzyka, reprezentacyjnego bramkarza Polski, z Brygady częstochowskiej nie odpowiadają prawdzie. Wprawdzie już od 2 tygodni ignoruje on zarząd macierzystego klubu i mimo pisemnych wezwań nie stawił się na zawody o mistrz. Ligi z Brynicą, a ostatnio z Unią, narażając drużynę na psychiczne załamanie w pełni sezonu.

W chwili obecnej Krzyk przebywa w Porębie k/Zawiercia, gdzie w tamtejszej fabryce rzekomo trenuje drużynę piłkarską świeżo założonego klubu „Mechanik".

Krzyka ściągnął do Poręby b. gracz „Brygady" — Bielecki, który pod obcym nazwiskiem występował w barwach Unii lubelskiej i omal nie spowodował degradacji Unii do kl. B, po odkryciu tej afery.

Powracając jeszcze do Krzyka, zostanie on prawdopodobnie ukarany dyskwalifikacją przez macierzysty klub za lekceważenie poleceń klubowych.

Wyścigi kolarskie

W SOSNOWCU

W dniu dzisiejszym Unia sosnowiecka urządza wyścig kolarski na trasie 50 km. Start i meta wyścigu na ul. Będzińskiej

W kategorii kolarzy licencjowanych przewidziany jest start Rurańskiego młodszego, bohatera wyścigu «Raz, Dwa Trzy» i zwycięzcy wyścigu «Ebeco«. Dalej Nowaczka, Rurańskiego starszego itd.

Z zagłębiowskich zawodników pojedzie Łabuda St., Wawrzycki Marian, Ociepka, a po kilkuletniej przerwie zobaczymy może Rysia Zbig. doskonałego kolarza CKS. Wyścig ten będzie jednocześnie sprawdzianem sił przed mistrzostwem Śląska, mającym się odbyć w nadchodzącą niedzielę.

Zacięta walka rozegra się pomiędzy zawodnikami kat. B. Tu zmierzą się zawodnicy śląscy z Kotasem na czele z zawodnikami zagłębiowskimi. Grande, Migos, Ślusarczyk, Łabuda, będą się starali pomścić pechowe porażki ze Śląska. Udział wezmą również zwycięzcy wyścigu 3-go Maja z doskonale zapowiadającymi się zawodnikami: Żurkiem, Wiejachą i Stroińskim. Zbiórka zawodników o godz. 8-ej na stadionie.

Ślubowanie olimpijczyków

ODBYŁO SIĘ W CAŁEJ POLSCE.

Onegdaj wieczorem odbyło się w całym kraju ślubowanie olimpijczyków. W sali Resursy w Warszawie przysięgę od olimpijczyków stołecznych odebrał prezes Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz.

O tej samej porze we wszystkich większych miastach przysięgę odbierali prezesi regionalnych komitetów

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 18 maja.

7,15 Pieśń Najświętsza Panno. 7.20 Koncert poranny. 8,00 Ddziennik poranny. 8,15 Koncert orkiesrty wojskowej 9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża, 11.57 Sygałn czasu. 12.03 Poranek symfoniczy w wyk. okr. symfonicznej. 13.00 Szkic literacki. 13,15 Muzyka obiadowa. 15.50 Audycja dla wsi. 16.30 Pogadanka aktualna. 16.55 Teart Wyobraźni «Dobry sąsiad» humorestka 17.50 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.45 Muzyka z płyt. 20,25 Audycja informacyjna. Wiadomości sportowe. Dzięnni wieczorny. 21.00 Wesoła Syrena. 21.40 Muzyka taneczna. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Koncert ork. P. R.

KATOWICE

Czwartek 18 maja.

6.15 Surmy Śląskie. 6.25 Program na dziś. 6.30 Muzyka poranna. Po nabożeństwie ok. g. 10.30 Muzyka z płyt. 15.00 Audycja słowno muzyczna. 19.55 Wesoły wieczór 20.20 Wiadomości sportowe 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 19 maja.

630 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkió. 11.25 Muzyka z płyt. 11,30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Na szerokim świecie 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dzienik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.29 Rozmowa z chorymi 16.35 Utwory klarmetowe 16.55 Echa mocy i chwały 17.10 Ludowe pieśni bułgarskie 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Płyty 18.30 Komedia Aleksandra Fredry 19.15 Koncert rozrywkowy 19.45 Odczyt wojskowy 20.00 Audycja dla wsi 20.15 D. c. Koncertu rozrywkowego 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Chór Polskiego Radia 21.15 Ludwik v Beethoven 21.40 Książka i wiedza 21.55 Reportaże z baletów 22.55 Przegląd prasy 22.58 Komunikat szybowcowy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

KATOWICE

Piątek, 19 maja.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Muzyka 14.00 Pogadanka sportowa 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Pogad. 17.55 W przede dniu złotów młodzieży świetlicowej 18.15 Muzyka polska z płyt 18.25 Wiadomości sportowe 20.00 Pogadanka 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

Nr. II Km. 704 i 934/39 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C., ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji, niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 22-go maja 1939 roku w I-szym terminie o godzinie 12 m. 30 w Sosnowcu, przy ulicy Targowej Nr. 9, składających się z pianina czarnego w stanie dobrym firmy »Korntopf i Syn«, oszacowanego na zł. 2000.—

Dnia 22-go maja 1939 roku w II-gim terminie o godzinie 14 m. 15 w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 21, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na sumę 975 złotych.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Sosnowiec, dnia 16 maja 1939 roku.

Komornik rewiru II-go

JAN CHRZĄSTOWSKI

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW WAŻNY OD DNIA 15 MAJA BR.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA

Z Warszawy: 2.31 posp., 5.32, 7.31, 11.59 posp. 12.39 MTE przez Radom, 16.16, 21.19 MTE przez Kielce, 21.40 posp. 22.46 MTE.

Z Częstochowy: 2.31, 5.32, 7.34, 9.28 11.59 posp. 13.00, 16.16, 18.43, 20.57, 21.40, 22.46 MTE, 23.36.

Z Ząbkowic: 2.31, 5.32, 6.49, 734, 8.57, 9.28, 1159 posp. 12.18, 13.00, 14.16, 15.20, 16.16 17.08, 18.43, 20.18x, 20.57, 21.40 posp. 22.23, 22.46 MTE. 23.36.

Z Tunelu: 1.08, 8.06, 11.29, 12.39 MTE. 15.57, 19.41, 21.19 MTE.

Z Dęblina: 1.08, 11.29.

Z Strzemieszyc: 1.08, 6.04x, 7.12, 8.06, 11.29, 12.39 MTE. 13.39, 15.51, 18.21, 19.41, 21.19 MTE, 22.00 Kursuje od 28.V do 2.IX tylko w dni świąteczne.

Z Kazimierza: 7.27, 12,26, 16,58, 19.50 23.00

Z Szczakowy: 12.26, 19.50.

Z Dąbrowy. 8.40x, 10.25x.

Z Katowic: 0.23, 3.16, 3.52, 5.20, 5.50x, 6.13, 6.46 MTE, 6.55 MTE, 7.08, 739, 7.59 posp., 8.36, 9.16 10.13, 11.01, 12.35, 13.09, 13.55, 14.50, 15.04, MTE, 15.17x, 15.48, 16.09, 17.03, 17.34, 18.08, 18.50 posp. 19.18, 20.01, 20.47, 21.36x, 22.42, 23.43x.

Z Olkusza 1.08, 7.12, 8.06, 11.29, 12.39 MTE. 15.51, 19.41, 21.19 MTE.

Z Rabsztyna 22.00 kursuje od 28.V do do 3.IX tylko w dni świąteczne.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA

Do Warszawy: 0.30, 3.53, posp. 6.47 MTE przez Radom, 6.56 MTE, 8.00 posp. 11.03, 13.11, 15.05 MTE przez Radom, 18.51 posp.

Do Częstochowy: 0.30, 3.53 posp. 5.23, 6.56 MTE, 7.10, 800 posp. 11.03, 13.11, 14,53 17.05 18.51 posp. 20.52.

Do Ząbkowic 0.30, 3.53 posp. 5.23, 5.54x, 6.53 MTE, 7.10, 7.41, 8.00 posp. 10.15, 11.03 12.37, 13.11, 14.52, 15.50, 17.05, 18.10, 18.51 posp. 19.21, 20.52, 23.45x.

Do Tunelu: 3.19, 6.15, 6.47 MTE, 13.57, 15.05 MTE, 16.12, 22.44,

Do Dęblina: 3.19, 16.12

Do Strzemieszyc: 3.19, 6.15, 6.47 MTE. 9.20, 13.57, 15.05 MTE, 15.19x, 16.12, 17.38, 20.03, 21.38x, 22.44

Do Kazimierza: 8.42, 15.25, 17.20, 20.30, 23.49.

Do Szczakowy: 8.42 przez Kazimierz, 17.20.

Do Dąbrowy: 2.28x. 8.38x

Do Katowic: 1.10, 2.32 posp. 5.37, 6.06x 6.51. 7.16, 7.37, 8.08, 900, 9.30, 10.28x 11.51 12.00 posp. 12.20, 12.40 MTE. 13.02, 13.41, 14.18, 15.21x, 15.54, 16.18, 17.12, 18.14x, 18.47 19.43, 20.20x, 21.41 posp. 22.26, 22.47, MTE. 23.38.

Do Olkusza: 3.19, 6.15. 6.47 MTE, 13.57, 15.05 MTE, 16.12, 17.38, 22.44

Do Rabsztyna 8.42 kursuje od 28.V do 3.IX tylko w dni świąteczne

x — kursują tylko w dnie robocze
MTE — pociągi motorowe.
Posp. — pociągi pospieszne.

* * *

Według nowego rozkładu jazdy, pociągi osobowe z Olkusza odchodzą: w kierunku Katowic: 5.45, 6.58, 10.23, 11.57, 14.31. 18.28, 20.39, 20.54 i 23.48. w kierunku Tunelu: 0.01, 7.50, 15,12, do Dęblina: 4.32, 17.32, do Warszawy: 7.38 i 15.52, do Rabsztyna 10.40x). Pociągi oznaczone x) będą kursować od 25.V do 23.IX tylko w świąteczne. Do Warszawy expresy.

2 URZĄD SKARBOWY
w Sosnowcu.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 24 maja 1939 roku o godz. 10—13 w lokalu zobowiązanego przy ul. Małachowskiego 26 celem uregulowania należności Ubezp. Społ. w Grodnie i innych u zobowiązanego M. Łempicki S A. odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) Samochód osobowy Buick Nr. A. 26180 na chodzie 1 szt. cena szacunkowa 6.000 zł.

2) Maszyny do pisania 2 szt. cena szacunkowa 550 zł.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 19.IV 1939 r. nie doszał do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92, powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 8-ej do godz. 10-ej w lokalu zobowiązanego.

Dnia 24.IV 1939 r.

KIEROWNIK URZĘDU
(podpis nieczytelny).

STRAJK GENERALNY W PALESTYNIE

Z Jerozolimy donoszą, że żydowska rada narodowa postanowiła proklamować na dzień dzisiejszy w którym ogłoszony zostanie nowy projekt brytyjski dla Palestyny, strajk generalny.

GEN. WEYGAND W LONDYNIE.

Gen. Weygand, przybył do Londynu. Gen. Weygand zwiedzi z delegacją francuskich oficerów rezerwy, bawiącej od piątku w Londynie, nowe angielskie koszary oraz główne centra angielskiego przemysłu dozbrojeniowego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji. Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski